

**Pod hasłem:
„Nigdy więcej
- września“**

Jak informowaliśmy, w 25 rocznicę wybuchu II wojny światowej, 1 września br. odbył się na Rynku Starego Miasta w Warszawie wielki wiec ludności stolicy. W wiecu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i rządowych. Przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. Na zdjęciu: fragment wiecu na Rynku Starego Miasta.

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 3. IX. 1964

Cena 50 gr
Nr 209 (6397)

**Genewska konferencja
rozbrojeniowa
odracza obrady**

Genewska konferencja rozbrojeniowa postanowiła odroczyc obrady z dniem 17 września br. Konferencja zostanie wznowiona po zakończeniu debaty Zgromadzenia Ogólnego NZ, a więc prawdopodobnie pod koniec lutego lub na początku marca przyszłego roku.
PAP

**Walter Ulbricht:
NRD i NRF winny wnieść wkład
w dzieło bezpieczeństwa i pokoju**

Przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, w przemówieniu wygłoszonym we wtorek przed Izba Ludowa NRD z okazji 25 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej zaapelował do narodów, parlamentów i rządów państw byłej koalicji antyhitlerowskiej, wzywając je do wysiłków na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, który zabezpieczyłby pokój w Europie środkowej.



**Energetyka jądrowa koniecznością
Na Syberii pracuje największa w świecie
elektrownia atomowa**

Jeżeli zapotrzebowanie świata na energię będzie zwiększać się nadal w takim samym tempie jak obecnie (o 5—6 procent rocznie), to wszystkie znane obecnie zasoby paliw organicznych (węgiel, ropa, gaz), nadające się do opłacalnej eksploatacji, wyczerpią się w ciągu 75 lat. Ponieważ inne konwencjonalne źródła energii (wiatr, rzeki, słońce, ciepło ziemi oraz przyprawy i odpływy morskie) nie są w stanie uzupełnić powstającej luki, świat, nawet gdyby nie chciał, będzie musiał oprzeć się już niedługo prawie całkowicie na energetyce jądrowej.

Obliczenie to przedstawił w poniedziałek wieczorem na III międzynarodowej konferencji atomowej uczone indyjski, dr Homi Bhabha. Wystąpił on na sesji, która omawiała zapotrzebowanie świata na energię i związaną z tym rolę energetyki jądrowej.

Bhabha oświadczył, że z uwagi na nierównomierne rozmieszczenie paliw organicznych na kuli ziemskiej oraz w obrębie poszczególnych państw, są tereny, gdzie budowa elektrowni jądrowych jest już teraz opłacalna. W Indii na przykład powstają obecnie duże elektrownie atomowe — jedna pod Bombajem, druga w Radżastanie — które będą produkować energię elektryczną taniej niż siłownie na paliwo klasyczne.

Wśród trzech potęg nuklearnych — ZSRR, USA i Wielka Brytania — ta ostatnia ma stosunkowo najskromniejsze zasoby paliw klasycznych, ale też rozporządza w chwili obecnej największym w świecie atomowym potencjałem energetycznym. Moc brytyjskich siłowni atomowych wynosi 1200 megawatów i — jak oświadczył w poniedziałek William Penney, szef angielskiego programu atomowego — osiągnie w 1969 roku około 5000 megawatów, co będzie stanowiło w przybliżeniu 10 proc. mocy wszystkich elektrowni tego kraju.

Stany Zjednoczone i ZSRR są superbogaczami pod względem wielkości złóż paliw organicznych. Mimo to pewne okręgi ZSRR leżą tak daleko od kopalń węgla, że już w najbliższych latach celowe będzie budowanie tam siłowni jądrowych.

Trzech uczniów radzieckich, N. Sińiew, B. Baturów i W. Szmielew ogłosili w poniedziałek dane, z

**Na wielkopolskich placach budowlanych
Rosną nowe obiekty przemysłowe**

Jak informowaliśmy na początku roku, mimo poważnych ograniczeń inwestycyjnych w skali krajowej, przemysł wielkopolski zyskał w tym roku o 9 procent więcej pieniędzy na inwestycje niż zdołał wydać w roku ubiegłym. Większość przyznanych środków przeznaczono na kontynuowanie budowy obiektów rozpoczętych w latach ubiegłych. Takich obiektów jest w Wielkopolsce wiele.

Obok powszechnie znanych inwestycji w zagłębiu Konina i Turka, rozbudowuje się poważnie kopalnię soli w Wapnie, wytwórnię szkielek w Ostrowie i Orzechowie, wytwórnię maszyn i aparatury dla przemysłu spożywczego w Gnieźnie, Wronkach i Pleszewie, Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, Ostrowie i Pile, Fabrykę Maszyn Rolniczych w Rogoźnie, Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Krotoszynie i wiele innych przedsięwzięć.

Warto podkreślić, że w tym roku, roboty budowlane przebiegają na ogół sprawniej niż w roku ubiegłym. Sprzyjająca od początku roku pogoda, sprawniejsza organizacja pracy oraz nieco lepsze zaopatrzenie w materiały budowlane, pozwoliły przedsiębiorstwom wykonawczym na wcześniejsze i szersze rozwinięcie frontu robót, co wpłynęło z kolei na większe zaawansowanie rocznych planów przerobu.

Bardzo przyspieszone zostały roboty budowlane w powstającej w Koninie Hucie Aluminium i Elektrowni „Pątnów”; odrobiono częściowo opóźnienia w budowie Elek-

rowni „Adamów”; w ostatnią decydującą fazę weszła budowa kopalni w Adamowie; zakończono definitywnie budowę Elektrowni w Gostawicach itd.

W ślad za dużym postępem robót wykonywanych przez nasze przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego, nie należy jednak dostawy maszyn i wyposażenia dla budowanych fabryk; nie dotrzymują kroku specjalistyczne przedsiębiorstwa montażowe. Obserwujemy więc niepokojące opóźnienia w robotach montażowo-wykończeniowych przy budowie Fabryki Kwasu Siarkowego w Luboniu, Fabryki Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, Fabryki Porcelitu w Chodzieży, Wytwórni Pasz „Bacutil” oraz Zakładów Ceramicznych w Kaliszu a nawet przy niektórych obiektach Huty Aluminium w Koninie, które figurują przecież na liście budów „priorytetowych”.

Inwestycje w Luboniu, Chodzieży, Czarnkowie i Adamowie — obok szeregu mniejszych — mają według planu, jeszcze w tym roku zasilic potencjał produkcyjny wielkopolskiego przemysłu oraz zacząć zwracać wyłożone nań złotówki. Część zwolnionego tam sprzętu budowlanego i ludzi, ma zasilic rozpoczęte już budowy wielkiej odlewni żeliwa w Śremie, Fabryki Proszków Ściernych w Kole i innych obiektów przemysłowych i komunalnych. Każdy dzień zwłoki przynosi podwójne straty: z jednej strony nowe zakłady nie dają przewidywanej produkcji, a z drugiej zamrażają środki finansowe państwa oraz deficytową moc przerobową przedsiębiorstw budowlanych.

**Pomnik ku czci
kosmonauty nr 5**

W miejscu lądowania kosmonauty nr 5, Walerego Bykowskiego, na stepie, na granicy obwodu kocketawskiego i północno kazachstańskiego postanowiono wzniesic jeszcze w tym roku pomnik.

W miejscu tym ustawiona zostanie czworokątna kolumna z nierdzewnej stali, której wysokość przekraczać będzie 5-piętrowy budynek (18 metrów). Na jednym jej boku znajdować się będzie płaszczyzna kosmonauty i napis: „Radzieckiemu człowiekowi — zdobywcy Kosmosu”. Obok pomnika umieszczona zostanie pamiątkowa płyta z barwnym freskiem poświęconym głównym etapom rozwoju społeczeństwa radzieckiego. (PAP)

Wersja Atlantydy

Ekipa naukowców podróżująca obecnie na amerykańskim statku oceanograficznym „Pioneer” wykryła, na południe od wyspy Wake, górę podwodną wysokości 4300 metrów. Wierzchołek tego kolośsa znajduje się na głębokości 1160 metrów od powierzchni morza. Według tezy zespołu „Pioneer” chodzi tu o fragmenty wyspy pochłoniętej przez wody morskie około 50 milionów lat temu. (PAP)

**Ponad dwa mln. pracujących
w szkołach i na kursach**

Nowy rok nauki przyniesie dalszy rozwój różnych form oświaty dorosłych. W szkołach, na kursach dla pracujących i w uniwersytetach powszechnych uzupełniać będzie wiedzę przeszło 2 miliony słuchaczy.

W nowym roku szkolnym na plan pierwszy wysunieto organizowanie szkół i kursów z zakresu siedmiu klas. Wprowadza się też pewne ułatwienia dla osób, które pragną dokształcać się w technice zawodowych dla pracujących. Między innymi do szkół tych mogą być obecnie przyjmowani pracujący absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, którzy nie ukończyli jeszcze 17 lat (do tej pory — 18 lat).

Z myślą o maturzystach, którzy nie dostali się na studia, Ministerstwo Oświaty zwróciło się do kilku resortów o organizowanie kursów zawodowych, dających podstawy do podjęcia pracy w podległych im instytucjach.

**Nowy motocykl
ze Świdnika**

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku rozpoczęła produkcję nowego, udoskonalonego modelu motocykla M-06-67. Zmodernizowany motocykl został wyposażony w silnik o mocy 6,5 KM z fabryki w Dębem (ze znakiem pierwszej jakości). Pojazd ma przednie i tylne teleskopy olejowe o dużym skoku, piasty i bębny hamulcowe obu kół sporządzone z lekkich stopów, przednią lampę oświetleniową z wbudowanym licznikiem i szybkościomierzem. Pod siedzeniem tzw. kanapowym umieszczono estetycznie wykonaną puszkę narzędziową. (PAP)

**Robert Kennedy
kandydatem demokratów**

We wtorek wieczorem obradująca w Nowym Jorku stanowa konwencja partii demokratycznej mianowała swym kandydatem w wyborach do Senatu obecnego ministra sprawiedliwości Roberta Kennedy’ego. Kennedy zdobył 968 głosów przeciwko 1953, które padły na członka izby reprezentantów Strattona. Przeciwnikiem Kennedy’ego w listopadowych wyborach do Senatu z ramienia partii republikańskiej będzie senator Keating. Jak wiadomo, występował on niejednokrotnie przeciwko kandydatowi własnej partii w wyborach prezydenckich, Goldwaterowi. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa NRD zaproponował, aby poprzez samodzielne oświadczenia oba państwa niemieckie zobowiązały się do wyrzeczenia się broni atomowej pod każdą postacią oraz zwróciły się do czterech mocarstw Układu Poczdamskiego z wezwaniem do uznania terytorium obu państw niemieckich jako strefy bezaatomowej i wycofania z ziemi niemieckiej stacjonowanej tam broni atomowej.

Oba państwa niemieckie — zaproponował W. Ulbricht — powinny wnieść swój wkład w dzieło zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, m. in. drogą następujących kroków:

- ♦ wyrzeczenia się stosowania siły przy regulowaniu spornych problemów zgodnie z propozycjami Związku Radzieckiego;
- ♦ zawarcie paktu nieagresji między NATO i Układem Warszawskim;
- ♦ poparcie propozycji polskiej w sprawie zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej jako pierwszego kroku do utworzenia strefy bezaatomowej. Ponadto dla zmniejszenia groźby ataku i zaskoczenia, oba państwa niemieckie winny wyrazić zgodę na utworzenie nazimennych stacji kontrolnych pod warunkiem równoczesnej redukcji obcych wojsk na terytorium niemieckim;
- ♦ oba państwa niemieckie opowiedzą się za utworzeniem strefy nuklearnego disengagementu między obu wielkimi ugrupowaniami wojskowymi, która by rozciągała się od północnej po południową Europę, jak również poparą one układ w sprawie nierozbrojszenia broni nuklearnej. Obie państwa niemieckie wyraża zgodę, by na ich terytorium działał międzynarodowy organ złożony na zasadzie paritetu z przedstawicieli NATO i Układu Warszawskiego, który kontrolowałby dotrzymanie zobowiązań rozbrojeniowych. (PAP)

**Apel
Izby Ludowej NRD**

W związku z 25 rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej i 50 rocznicą pierwszej wojny, Izba Ludowa NRD na wtorkowym, uroczystym posiedzeniu uchwaliła apel do państw i narodów, uczestników b. antyhitlerowskiej koalicji.

„Ażeby zbudować trwałą barierę, przeciwko możliwości wybuchu trzeciej wojny światowej — głosi apel — winien zostać wreszcie zawarty traktat pokojowy z dwoma państwami niemieckimi, a Berlin zachodni, winien zostać przekształcony w wolne, pokojowe miasto.”

„Rząd zachodni niemiecki — głosi apel — podobnie jak Hitler w roku 1933, domaga się dzisiaj równouprawnienia w sprawach zbrojeń w łonie bloku atlantyckiego oraz prawa dostępu do broni atomowej. Ale naród niemiecki — podkreśla apel — nie potrzebuje tego rodzaju równouprawnienia, natomiast domaga się równouprawnienia w walce o prawo do pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami, domaga się równouprawnienia w Organizacji Narodów Zjednoczonych.”

Dając wyraz swej pokojowej woli, Izba Ludowa NRD wyraża ponownie gotowość rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do wyrzeczenia się, wspólnie z Niemcami zachodnimi, zbrojeń atomowych we wszelkiej postaci, do poważnego zmniejszenia budżetu wojskowego

**Deszcze w Indii
Śmierć 28 osób w Delhi**

Tegoroczny monsun przyniósł stolicy Indii wyjątkowo silne deszcze. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy opady w Delhi przekroczyły 900 mm, ponad 500 mm powyżej normy. Tak dużych opadów nie zanotowano tu od 1881r., kiedy to zaczęto prowadzić systematyczne obserwacje stanu pogody. Deszcze spowodowały powódź, która wyrządziła olbrzymie szkody w okolicznych wsiach. Ale i w samym mieście nie obyło się bez ofiar. 22 osoby zginęły pod gruzami starych domów, które zawałyły się z powodu opadów, a 4 dorosłych mężczyzn i 2 dzieci utonęło.



Makiety w roli milicjantów

Kierowcy wyjeżdżający do Łodzi widzą o każdej porze dnia i nocy, rosnących milicjantów z Komendy Ruchu stojących z „likzakami” w niebezpiecznych punktach tras wiodących do miasta. Zmniejszają więc szybkość i zgodnie z wszelkimi przepisami mijają stróża porządku drogowego. Potem dopiero spostrzegają, że milicjant był tylko makieta. Łódzka Komenda Ruchu MO wprowadziła ten eksperyment pierwsza w kraju, wzorując się na zagranicznych doświadczeniach. Eksperyment okazał się skuteczny. Szybkość w tych miejscach spada do obowiązujących 40 km/godz. Proponujemy, aby po pewnym czasie wymienić makiety na prawdziwych milicjantów. Kilkakrotnie powtórzenie tego fortelu na pewno przyniesie frwale rezultaty: swego rodzaju „uraz psychiczny” kierowców i nawyk przepisowej jazdy. I jeszcze jedno: skoro eksperyment się powiodł — warto spróbować także w Poznaniu.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Najważniejszy cel: sprawić by tamta wojna była ostatnią

OBYWATELE!

Zesłaliśmy się tu w rocznicę tragiczną i heroiczną zarazem — 25 lat temu wróg najechał nasz kraj. Ponieśliśmy klęskę.

1 września 1939 r. obudził nas wczesnym rankiem łoskot silników samolotowych, wtórowały im eksplozje bomb, spadających na nasze miasta i wsie. Wielu nie zdawało sobie sprawy, że to już wojna. O tej samej porze, pancerne kolumny Hitlera wtargnęły na naszą ziemię z trzech stron — od zachodu, południa i północy. Bez wypowiedzenia wojny, bez żadnej, zawinionej przez nas przyczyny, padliśmy ofiarą brutalnej agresji ze strony po wielokroć potężniejszego wroga.

Rozpoczęła się II wojna światowa. Stopniowo objęła ona 61 państw, 1.700 milionów ludzi, 110 milionów osób zostało powołanych pod broń, 32 miliony zginęły, nie licząc ofiar obozów koncentracyjnych, około 50 milionów odniosło rany.

Naród polski nigdy, na przestrzeni całej swej tysiącletniej historii, nie przeżył równie tragicznych wydarzeń. Wskutek działań wojennych, a następnie w okresie mordczej okupacji hitlerowskiej

straciliśmy ponad 6 milionów ludzi. Jest to tragiczne pierwszeństwo wśród narodów Europy.

Polska nigdy nie była państwem bogatym, ale okupant hitlerowski robił wszystko, żeby zepchnąć nas na dno nędzy. Z takim programem przyszedł on do Polski i program ten realizował z przerażającą pruską metodycznością. Faszystom hitlerowski zrujnował i zniszczył przeszło trzecią część naszego przemysłu i rolnictwa, blisko 1/4 domów mieszkalnych, połowę urządzeń komunikacyjnych i transportowych, przeszło połowę urzędów służby zdrowia, 60 procent szkół i instytucji naukowych, ogromną część naszych dóbr kulturalnych. Straty materialne Polski, które dadzą się ująć cyfrowo, wyniosły 258,4 mld. zł przedwojennych!

Jest naszym obowiązkiem pamiętać do końca dni naszych — czym był faszyzm hitlerowski i przekazać całą prawdę o tej nieludzkiej formacji pokoleniom, które idą, żeby ze strasznej przeszłości wyciągnięte zostały wszystkie nauki i przestrogi.

Mechanizm i źródła klęski

Znamy teraz dokładnie mechanizm i źródła katastrofy, która spadła na nasz kraj przed 25 laty. 1 września 1939 r. był szczytowym punktem trwającej od stuleci polityki Drang nach Osten. Tego dnia miało się zacząć ostateczne do konanie dzieła, w imię którego germańscy zaborcy przelali tyle krwi polskiej w poprzednich stuleciach. Hitler napadł na Polskę, ażeby ostatecznie wykreślić ją z mapy świata, żeby „oczyszczyć” ziemię polską dla germańskiej rasy panów i żeby przekształcić to, co pozostało z narodu polskiego w niewolników Trzeciej Rzeszy. Podbite Polskę miało zapoczątkować proces podboju innych narodów i ustanowienie germańskiego panowania nad całym światem.

Znamy również mechanizm i przyczyny klęski, która na nas spadła. Badania historyczne potwierdziły w całej rozciągłości prawdę, którą wielu spośród nas znało na długo przed tym, zanim hordy hitlerowskie zwały się na nasz kraj i którą wielu przeczuwało wówczas. Istniała możliwość zapobieżenia katastrofie. Widzieli tę możliwość i wskazywali na nią komuniści i znaczna część ludzi antyfaszystowskiej lewicy w Polsce i w innych krajach. Istniała możliwość stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego przed faszyzmem i agresją, zjednoczenia krajów i narodów, zagrożonych przez III Rzeszę i przeciwstawienia zbójce planom Hitlera siły, która wzbudziłaby respekt na wet w ogarniętym obłędem faszystowskim Berlinie.

Monachium drogą do katastrofy

Ta polityka zaprowadziła ich w końcu do Monachium, gdzie wydali na łup Hitlera Czechosłowację, złamawszy uprzednio jej wolę oporu i zmusiwszy ją do kapitulacji. Mało jest w historii kart równie haniebnych jak układ monachijski, którym rządy Francji i Anglii wydały agresorowi własnego sojusznika i — dodajmy — mało jest przykładów takiej głupoty, kiedy oddaje się agresorowi bez wystrzału bastionu obrony, wraz z obrymym arsenałem wojennym. Tylko polityka sanacji mogła współzawodniczyć pod tym względem z zachodnimi monarchistycznymi i ubiegać się o palmę pierwszeństwa w wysługu głupoty i zaślepienia. Udział Polski w rozbiórce Czechosłowacji był nie tylko hanibą, był również zbrodnią polityczną i wojskową, odstąpił całą południową granicę naszego kraju. Motywy, które powodowały obozem rządzącym w Polsce nie są trudne do odgadnięcia choć absolutnie niemożliwe do usprawiedliwienia. Nie chcieli widzieć niemieckiego niebezpieczeństwa, zagłuszali każdy głos

ostrzegawczy. Widzieli natomiast niebezpieczeństwo zupełnie gdzie indziej.

Emigracyjna komisja historyczna t. zw. polskiego sztabu głównego w Londynie stwierdziła wyraźnie: „Marszałek Piłsudski widział głównego przeciwnika w przyszłej wojnie wcale nie w Niemczech (...) lecz w Sowieciech”. Jego spadkobiercy myśleli tak samo. Wynajmowali zastępcę szefa sztabu głównego p. Jaklicza, że „w latach poprzedzających wrześniu 1939 roku nieprzyjacielem bliższym, ocenianym jako groźniejszy była Rosja sowiecka”. Toteż armie poszły w bój i 1 września bez planu operacyjnego. Poszły w bój zresztą bez uzbrojenia również. Nikt nie może czynić zarzutów, że armia polska nie dorównywała armii niemieckiej, jej siła ognia, ruchliwość, liczebność, zaopatrzenie w amunicję. Potencjał gospodarczy Polski przedwojennej na to nie pozwalał, a w warunkach gospodarki kapitalistycznej nie musiało być wprawdzie tak źle jak było, ale nie mogło być znacznie lepiej. W dniu wy-

buchu wojny armia polska rozporządzała jedną brygadą pancerno-motorową o kilkunastu słabo opancerzonych czoł-

Zniweczenie szans ratunku

Tym bardziej konieczne było szukanie właściwych rozwiązań politycznych, dążenie za wszelką cenę do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, montowanie systemu sojuszków w bezpośrednim sąsiedztwie. Zamiast tego rząd polski torpedował te wszystkie inicjatywy. Uznał natomiast w ostatniej godzinie za swój właściwy ratunek brytyjską gwarancję, ją powitał fanfarami triumfu. Wiara w jej skuteczność miała zastąpić realną pomoc przeciwko agresorowi. Mało który rząd w historii wziął na siebie taką odpowiedzialność, jak rząd Polski przedwrześniowej, niwecząc wszelkie szanse ratunku, skazując kraj na osamotnienie w najcięższej godzinie próby.

W tych warunkach kampania wrześniowa musiała się zakończyć klęską. Jeśli mimo to przez trzydzieści z górą trwała walka na ziemiach polskich, było to miarą nieporównanego heroizmu żołnierzy i oficerów oraz ludności kraju. Przy bezradności i nieudolności naczelnego dowództwa, przy zupełnym rozkładzie władzy państwowej, panice ewakuacyjnej, która, organizowana zresztą od góry przez przysłowiowego już p. Umiańskiego, ogarnęła przede wszystkim najwyższe czynniki w państwie — pozostawione sobie oddziały armii i naród zdążył najtrudniejszy egzamin w historii. Obok istniejących w naszych dziejach kart wspinał się bohaterstwa i zdumiewającej ofiarności społeczeństwa — zapisane zostały takie karty jak bitwa nad Bzurą, obrona wrześniowa Warszawy, Westerplatte, Helu, Modlina, jak dziesiątki epizodów tej nierównej walki, gdzie w warunkach wręcz niewiarygodnych bił się polski żołnierz i oficer, wspierany przez ludność. Składamy im dziś hołd.

Nie była to jednak, jak wiadomo, tylko nasza wojna. W ciągu sześciu lat, które minęły od agresji hitlerowskiej do bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy i bezwarunkowej kapitulacji Japonii, wojna ogarnęła cały glob ziemski. Była powszechna i totalna w pełnym tych słów znaczeniu. Ofiary i zniszczenia, które za sobą pociągnęła przewyższają wszystkie poprzednie wojny. Bestialstwo hitlerizmu przekroczyło największe okrucieństwa minionych epok. Nigdy jeszcze masakra nie była tak masowa, nie przemieniła się w Massenmord na taką skalę i z taką wykonywaną precyzją. Każda wojna jest okrutna, lecz żaden rząd cywilizowanego kraju nie podniósł okrucieństwa do godności swej polityki państwowej, nie uczynił zeń podstawowego instrumentu działania, tak jak to uczynił rząd hitlerowski Niemiec. I nikt jeszcze — tak jak hitlerizm — nie dostarczył takiej liczby gorliwych i dobrowolnych katów, nie pozostawił po sobie tylu pomników masowej eksterminacji w postaci Oświęcimia, Majdanka, Mauthausen, dziesiątków podobnych miejsc kaźni.

Koalicja wszystkich wolnych narodów świata z wielkim trudem uporała się z machiną wojenną hitlerowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Dziesiątki milionów ludzi oddały życie w ofierze, by przybliżyć dzień zwycięstwa. Żołnierz polski, wgnany klęską z ojczyzny bił się na wszystkich frontach tej wojny u boku swych sojuszników, na lądzie, morzu i w powietrzu. Armia polska utworzona w Związku Radzieckim, bijąc hitlerowców u boku Armii Czerwonej, pierwsza witała brzegi wyteśnionej Wisły. Bojownicy polskiego ruchu podziemnego — żołnierze Gwardii Ludowej, AL i AK — mieli sojuszników w milionach członków ruchu oporu wszystkich krajów. Wszyscy walczyli, ginęli, cierpieli wtedy za wspólną sprawę. I jest w wyzwoleniu każdego narodu z jarzma hitlerowskiej niewo-

gach i 36 samolotami typu „Łoś” — jedynymi, które były na poziomie ówczesnej techniki.

Li cząstką polskiego wysiłku i udziału polskiej krwi. I jest w wyzwoleniu naszego narodu udział naszych sojuszników, wszystkich uczestników koalicji antyhitlerowskiej, a przede wszystkim udział naszych sojuszników radzieckich, tych którzy opłacili zwycięstwo największymi ofiarami — ponad 17 milionów ludzi, morzem przelanej krwi, którzy bezpośrednio przynieśli nam wolność, pędząc hitlerowskie hordy znad Wołgi aż po Berlin, drugą nocą w kolejnych ofensywach armie Hitlera, szturmując wreszcie jego ostatni szaniec — bunkier berliński. Na ruinach stolicy agresji zawisły obok radzieckich także polskie sztandary. Polski żołnierz zatykał je na miejscu swastyk; symbol, że wojna, która zaczęła się atakiem niemieckim na Polskę kończy się wejściem zwycięskiego żołnierza polskiego do Berlina. W 25 rocznicę wybuchu tej wojny pozdrawiamy narody Związku Radzieckiego, których bohaterstwa, twarde walka odegrała główną i decydującą rolę w walce z hitlerowską Trzecią Rzeszą, decydującą rolę w oswobodzeniu narodu polskiego z hitlerowskiego jarzma. Pozdrawiamy narody Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych i wszystkie inne narody sojusznice, z którymi łączyło nas braterstwo broni w tej najcięższej z wojen.

Wyciągnęliśmy wnioski z tragedii Września

My Polacy powiadamy z dumą: wyciągnęliśmy wszystkie wnioski z katastrofy wrześniowej, dokonaliśmy bolesnej i gruntownej analizy ówczesnych błędów i zerwaliśmy raz na zawsze z fałszywą i katastrofalną polityką, która kosztowała nas tak wiele. To prawda. Lecz dobrze jest pamiętać, czemu zawdzięczamy ten historyczny zwrot.

W toku walki wyzwoleniczej doszło do zasadniczej zmiany w układzie sił w kraju. Najbardziej ofiarni bojownicy w walce z faszyzmem, komuniści polscy i współdziałające z nimi lewicowe ugrupowania demokratyczne wzięli w swoje ręce kierownictwo walką wyzwolenczą. Ich dziełem było stworzenie Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Ich dziełem było utworzenie na ziemi radzieckiej, przy pomocy rządu radzieckiego polskich formacji zbrojnych. Ich dziełem było opracowanie koncepcji politycznej, która odpowiadała potrzebom narodu i kierunkowi rozwoju wydarzeń w świecie. Polska Partia Robotnicza i siły skupione w Krajowej Radzie Narodowej wprowadziły w życie program, o którym marzyły i myślały pokolenia rewolucjonistów polskich, program połączenia w jedną nierozrwalną całość walki o wyzwolenie narodowe i walki o wyzwolenie społeczne, oparcie walki o wyzwolenie narodowe na ludzie pracującym. W wyniku zwycięstw Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, w wyniku bohaterstwa walki żołnierzy i partyzantów, w wyniku bezimiennego bohaterstwa setek tysięcy mężczyzn, kobiet i młodzieży powstała niepodległa, Ludowa Polska.

Ze swoich doświadczeń dziejowych Polska wyciągnęła w ten sposób najdalej idące wnioski. Nie dopuściła do powrotu do władzy klas i ludzi obciążonych odpowiedzialnością za klęskę, za paktowanie z hitleryzmem, za bezmyślną grę życiem i losem narodu, za zafacanie, słabość i izolację Polski. Lud polski usunął nie tylko przejawy zła, ale i najgłębsze jego przyczyny. Z walki z faszyzmem wyrosła w naszym kraju antyfaszystowska i antykapitalistyczna władza ludu pracującego. Rewolucja społeczna dokonała tego, że polska klasa robotnicza

i polskie masy pracujące w historycznych i pamiętnych dniach wyzwolenia pod wodzą partii robotniczych, ujęły mocno władzę w wyzwolonej Polsce. To był warunek podstawowy wcielenia w życie narodowej racji stanu i oparcia niepodległości Polski na trwałych podstawach, gwarantujących bezpieczeństwo nowym granicom na Odrze i Nysie i nowemu państwu ludowemu.

Silni potęgą przyjaciół

Obywatele! Świat, w którym dziś żyjemy, jest zupełnie inny od tego, który wtrącony został przed ćwierć wiekiem w otchłań wojny. Powstało potężne zgrupowanie państw socjalistycznych. Związek Radziecki wyszedł z wieloletniego osamotnienia, stał się jednym z dwóch supermocarstw. Dzięki rewolucyjnym przemianom lat powojennych Polska znalazła się w otoczeniu przyjaciół, zyskała na zachodniej granicy po raz pierwszy w dziejach pokojowego sąsiada — Niemiecką Republikę Demokratyczną, pierwszą w dziejach demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie robotników i chłopów.

Jest dobrym prognostykiem na przyszłość, dla sprawy pokoju, dla narodu polskiego i niemieckiego, że możemy dziś pozdrowić naszych sąsiadów z Odry i Nysy i życzyć im powodzenia w walce o pokój — przyszłość całego narodu niemieckiego, a tym samym i innych narodów Europy.

Dzięki tym wielkim przemianom, dzięki powstaniu światowego systemu socjalistycznego, dzięki obróceniu w gruz systemu kolonialnego, wzrosły ogromnie siły pokoju. Ale z drugiej strony wzrosła, w skali przekraczającej wyobrażenia, potęga niszczycielska narzędzi nowoczesnej wojny. Broń nuklearna postawiła ludzkość wobec alternatywy dosłownie zamykającej się w słowach być albo nie być.

Być zaś oznacza w przekładzie na język polityczny pokojowe współistnienie państw. Innej drogi nie ma, jeśli pragniemy utrzymać egzystencję

Aby bezpieczne było jutro

W dzisiejszym świecie nie są Niemcy Federalne potęgą na miarę Hitlera i nie mają żadnej szansy by na nią wyrosnąć. Zmieniły się zresztą ogólne proporcje sił i wyrosło potężne ugrupowanie państw socjalistycznych, które mogą stawić czoła skutecznie każdej agresji a stanowią dostateczną siłę, by żaden rozsądny polityk na Zachodzie myśłący w kategoriach racjonalnych nie odważył się zaryzykować konfliktu zbrojnego ze wszystkimi następstwami ery nuklearnej. Ale Niemcy Federalne są już dziś najmężniejszym krajem zachodniej Europy, rozporządzają potężną siłą zbrojną i potrafią szantażować skutecznie swych atlantyckich partnerów. Uzyskawszy zaś dostęp do broni nuklearnej znajdują możliwość wytworzenia sytuacji, która może wpłatać ich sojuszników w nieobliczalną awanturę. Tym bardziej, że niepokojące tendencje objawiły się w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych. Są one oczywiście przede wszystkim sprawą samych Amerykanów i oni sami będą się musieli uporać z tymi problemami. Niemniej nie może nie napaść troską pojawienie się na arenie wielkiej polityki amerykańskiej czynnika, głoszącego hasła antykomunizmu doprowadzonego do granic hitlerowskiego absurdu, wyraźnie dającego do zrozumienia, że broń nuklearną uważa za instrument normalnej polityki zagranicznej na co dzień, a nawet zaleca jej użycie w interwencji zbrojnej USA w Wietnamie, że pragnie dysponowanie tym najgroźniejszym środkiem zagłady przekazać najniższemu szczeblom wojskowej hierarchii, uzależnić los świata od chwilowego widzi-

rodzaju ludzkiego i życie organiczne na ziemi. Zrozumienie tego faktu, którego sens pierwsze pojęły kraje socjalizmu, szerzy się dziś już po całym globie. Nie oznacza to, by nie wisiała nad światem groza katastrofy. Są bowiem złowrogie siły, które spychają świat ku krawędzi wojny. Antykomunizm stał się ich zawołaniem, tak jak niegdyś był zawołaniem Hitlera. I dziś — jak wtedy — antykomunistyczny na obsesja może prowadzić w prostej linii do wojny. Napiecie tej obsesji jest zarazem sprawdzianem stopnia groźby wojennej. Wystarczy ustalić ośrodki antykomunizmu, by wiedzieć, gdzie tkwi zapłon nieszczęścia. Jest takie miejsce w środkowej Europie, gdzie antykomunizm urosł do roli naczelnego ideału politycznego, stał się wyznacznikiem zasadniczej wiary politycznej kół rządzących. Nie przypadkiem miejscem tym jest to państwo niemieckie, które uważa się za spadkobiercę Rzeszy przedwojennej i wojennej — to Niemiecka Republika Federalna, gdzie antykomunizm określa w ostatniej instancji politykę jej rządu. I nie przypadkiem zbiega się on z antypolską postawą, z atakiem na nasze granice, a tym samym z atakiem na pokój. Odwet, rewizjonizm, antykomunizm — trójjasło polityczne, które czyni z NRF ognisko zapalne w samym środku Europy. Nikt i nic nie przekona, że dążenie Bonn do uzyskania pozycji „palca na atomowym cynglu” ma cokolwiek wspólnego z polityką obronną. To przecież nie granice NRF są kwestionowane przez kogokolwiek, a już na pewno nie przez nas.

Lecz nasze granice są ofcjalnie przez usta najwyższych czynników państwowych i politycznych kwestionowane przez rząd NRF. To przecież nie sąsiadzi NRF zagwazdżają każdą pokojową inicjatywę, zmierzającą do osłabienia napięcia międzynarodowego, lecz czyni to właśnie Bonn. Jest czas w rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, by o tym przypomnieć wszystkim, a przede wszystkim naszym zachodnim współpatriotom z tamtych lat, którzy po dwadzieścia w tym stuleciu musieli stawić czoła następstwom swojej lekkomyślnej oceny niemieckiego imperializmu. Oni nie trzeba nam już nigdy więcej powtarzać tego doświadczenia.

misie tego czy innego generała. A można wnosić, że nie tylko amerykańskiego, lecz również zachodniemieckiego.

Kierując nasze myśli ku wydarzeniom sprzed lat dwadzieścia pięć, składając hołd tym wszystkim, którzy swym życiem i ofiarą przywrócili nam wolność, wybiegamy równocześnie myślą ku dniom jutrzejszym, pełni głębokiej wiary, więcej, przeświadczeni, że budując socjalizm, cementując solidarność państw socjalistycznych, zwalczając siły zimnej wojny, siły imperializmu i militarizmu, rozwijając współpracę narodów — uda nam się osiągnąć nasz cel najważniejszy: sprawić, by tamta wojna była już ostatnią.

Dziś z tego miejsca — oddając hołd bezmiernym ofiarom polskiego narodu, w walce z faszystowskim najeźdźcą — równocześnie zwracamy się z gorącym apelem do żywych.

Robotnicy warszawscy — robotnicy polscy od Śląska, Wrocławia i Krakowa, po Poznań, Gdańsk i Szczecin, od Ziemi Rzeszowskiej i Lubelskiej, chłopcy polscy — inteligencja pracująca — młodzież polska! Budujmy dalej wytrwale pod przewodnictwem partii, solidarni we Frontie Jedności Narodu, siłę gospodarczą i duchową Polski Ludowej, szczęśliwą i bezpieczną przyszłość naszej Ojczyzny!

W tym spełnia się żywotne, wynikające z najgłębszych doświadczeń narodu zawołanie: „Nigdy więcej Września!”

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

1 września 1939

O godzinie 4.45 wojska niemieckie przekraczają bez wypowiedzenia wojny granice Polski. Na całym froncie długości 1500 km oddziały polskie stawiają zacietliwy opór. Opóźniona wskutek nalegań sojuszników zachodnich mobilizacja uniemożliwia obronę całością sił. Hitlerowski najeźdźca ma trzykrotną przewagę w ludziach, ośmiokrotną w samolotach i piętnasiokrotną w czołgach!

Luftwaffe od świtu bombarduje bez przerwy nie tylko obiekty wojskowe, lecz także otwarte miasta i wsie na głębokich tyłach. Brygada pościgowa straciła w rejonie Warszawy 14 bombowców niemieckich. Pierwszym samolotem, straconym w II wojnie światowej, był bombowiec niemiecki, zestrzelony przez por. Gnyasia ze 121 eskadry krakowskiej.

Na Pomorzu, pod wsią Krojanły, 18 pułk ułanów powstrzymuje na kilka godzin natarcie 20 dywizji zmotoryzowanej, ale obrona polska nad Notecią jest złamana. Na wybrzeżu, odcieciym od reszty kraju, nieprzyjacieli rozpoczynają ataki na Hel, Gdynię i Westerplatte. Po bohaterskiej obronie kapitulują Poczta Polska w Gdańsku, Niemcy rozstrzelują jej obrońców. Zablockowana w portach flota polska jest celem nieustannych nalotów. Niszczyciele „Grom”, „Burza” i „Błyskawica”, które 30 sierpnia opuściły Gdynię, dołączają do floty brytyjskiej.

Francja ogłasza mobilizację powszechną. Rady francuski i brytyjski składają w Berlinie jednobrzmiące noty, protestujące przeciw jawnemu agresji i żądające wycofania wojsk niemieckich z terytorium Polski. Włochy ogłaszają neutralność.

2 września 1939

Armia „Kraków” przełamuje bitwę graniczną i opuszcza Śląsk. Obronę Katowic i Chorzowa podejmują harcerze i powstańcy śląscy. Armia „Łódź” cofa się na linię Warły i Widawki. Na północy w odwrocie jest armia „Modlin”, w Borach Tucholskich zostaje odcięta armia „Pomorze”.

Hitlerowskie lotnictwo osiąga panowanie w powietrzu, ale za cenę niemałych strat. Według źródeł zachodniemieckich, Luftwaffe w czasie kampanii wrześniowej straciła 564 samoloty (w tym 285 bezpowrotnie), co stanowi 1/4 ogólnej liczby rzuconych przeciwko Polsce samolotów.

Wielka Brytania ogłasza mobilizację, ale w Londynie i Paryżu ludzono się nadal, że pokój uda się uratować, zwłaszcza, że Mussolini zaproponował zwołanie konferencji pięciu — Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Polski — w celu „pokojowego rozwiązania kwestii spornych”. Warunkiem zasadniczym rozmów z Niemcami może być jednak tylko wycofanie wojsk hitlerowskich z Polski. Włochy odrzucają ten warunek, jako niemożliwy do przyjęcia, przez Hitlera. Pod naciskiem opinii publicznej rząd brytyjski postanawia przedłożyć Rzeszy ultimatum. Rząd francuski uzależnia swe stanowisko od odpowiedzi niemieckiej na notę z 1 września.

Dekretem prezydenta RP utworzony zostaje w Polsce „Legion Czechów i Słowaków”, złożony z żołnierzy i oficerów, którzy po rozwiązaniu przez Niemców armii czechosłowackiej przedostali się do Polski. Legion, chociaż wskutek biegu wydarzeń nie stał się pełnowartościową jednostką bojową, był jedynym oddziałem wojsk sprzymierzonych, walczących w kampanii wrześniowej.

3 września 1939

Po odrzuceniu brytyjskiego ultimatum, premier Chamberlain o godzinie 11.15 ogłasza w Izbie Gmin stan wojny z Niemcami. Sześć godzin później wypowiada wojnę Niemcom również Francja.

Hitler: „Jeśli nawet wypowiedzieli nam wojnę, nie znaczy to jeszcze, że będą walczyli”. W Warszawie przed ambasadami mocarstw sojuszniczych odbywają się wielotygodniowe, radosne manifestacje. Wojnę Niemcom wypowiadają także Indie, Nowa Zelandia, Australia. Rumunia ogłasza neutralność, ale wyraża zgodę na tranzyt przez jej porty i terytorium dostaw dla Polski.

Warszawę opuszczają polskie misje wojskowe, udając się do Londynu i Paryża. Rydz-Śmigły żąda od obu misji energicznego działania w celu przyspieszenia pomocy aliantów zachodnich: „Front jest wszędzie przerwany, pozostaje nam tylko odwrót — Wiedeń, o ile to jeszcze będzie wykonalne”. W rejonie na pld. wsch. od Częstochowy w wyłorzonej tu luce między armią „Łódź” i „Kraków” hitlerowskie dywizje pancerne pają nieprzerwanie naprzód. Utworzone zostaje Dowództwo Obrony Warszawy. Armia „Kraków”, naciskana od zachodu i południa, odchodzi na linię Dunajec—Nida. Oddziały armii „Pomorze”, wycofujące się przez Bydgoszcz, zostają zaatakowane przez hitlerowską piątą kolumnę. Nienaruszona dotychczas armia „Poznań” opuszcza Wielkopolskę.

Lotnictwo niemieckie załapia okręty „Gryf” i „Wicher”. Trwa bohaterska obrona Wojskowej Słaskiej Floty na Westerplatte. Baterie helskie uszkadzają niszczyciel niemiecki.

Niemiecki okręt podwodny U-30 torpeduje na pełnym morzu, bez ostrzeżenia, brytyjski statek pasażerski „Athenia” — początek bitwy o Atlantyk.

TAG

do redaktora

Problemy PGR

do redaktora

Dlaczego tak wielkie różnice?

Od kilku lat kieruje się do PGR poważne sumy. Tylko kto otrzymuje te pieniądze? Wydaje mi się, że ci, co najmniej ich potrzebują. Oto ciagle np. pisze się o Manieczkach, że w Manieczkach to, w Manieczkach tamto. Byłem tam zresztą z wycieczką. Przyznam się, że ogarnęła mnie zazdrość. Wszystko prawie nowe — zabudowania gospodarcze, maszyn, domy mieszkalne, urządzenia socjalne. Ludzie mogą niemal w pantoflach chodzić po obejściu. A tym czasem u nas wszystko ledwo się trzyma kupy. Ludzie mieszkają podłe, a wiosną czy jesienią nie masz co wychodzić z izby bez gumiaków. Teraz w czynach społecznych oni sadzą kwiatki pod oknami, a my męczymy się przy wyrównywaniu dołów na podwórzu i wybojów na drodze. Tamtych się chwala, że przynoszą dochód, nas gani za deficyt. Tymczasem tam jest pod dostatkiem nawozów, narzędzi i maszyn, bydo i trzoda kar mione są według receptury, a u nas brak często nawet zwykłej paszy dla inwentarza. Dlatego twierdzą, że pieniądze na inwestycje w PGR-ach przyczyniają się do niesprawiedliwych i bez znaczenia potrzeb. Sądzę, że należy każdemu dać po trochu i wszystkie gospodarstwa traktować jednakowo.

J. R.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Uczniowie zasadniczych i średnich szkół ekonomicznych zdobywają nie tylko zasób wiadomości teoretycznych, potrzebnych w pracy zawodowej, lecz także umiejętności praktyczne i nawyki dobrej roboty. Miarą postępów w nauce są coraz częściej, obok stawianych uczniom przez nauczycieli „cenzurek”, wyniki uczniowskich konkursów sprawnościowych.

Dział Szkolnictwa Zawodowego Kuratorium oraz sekcje: Ekonomiczna i Rachunkowości Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu, organizują corocznie dla uczniów zasadniczych szkół handlowych i techników ekonomicznych konkursy o tytuł najlepszego ucznia w okręgu. Dla młodzieży jest to bardzo atrakcyjna forma sprawdzania stopnia opanowania zawodu. Zdobyte prymaty w konkursie, to dla młodego człowieka duże przeżycie i wyróżnienie większe od najlepszej noty.

W ubiegłym roku szkolnym odbyły się 4 takie konkursy, z udziałem prawie 100 uczniów.

Do tradycyjnych już imprez należy konkurs o tytuł wzorowego sprzedawcy. Jego uczestnicy muszą wykazać się wiadomościami i umiejętnościami z zakresu organizacji i techniki handlu, techniki reklamy arytmetyki gospodarczej oraz towaroznawstwa. Część I tegorocznego konkursu, który odbył się w Gnieźnie, polegała na sprawdzeniu umiejętności praktycznych. Uczniowie pierwszych klas zasadniczych szkół handlowych musieli wykonać napis informacyjny dowolną techniką literacką oraz czynności związane ze sprzedażą towarów jak zamykanie torebek, pakowanie bombonierek, butelki i śledzi; obliczyć należność za sprzedane towary

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że zawarte w liście ob. J. R. sformułowania przemawiają na korzyść poglądów autora.

Czy jednak można się zgodzić z poglądami autora?

Istotnie w PGR-ach istnieje zjawisko, które można by nazwać „nierównomiernością rozwoju”. Mamy w naszym województwie wiele gospodarstw państwowych — prawdziwie nowoczesnych kombinatów rolnych, stosujących najbardziej nowoczesne metody organizacji pracy. Wystarczy wymienić Manieczki, Ptaszkowo, Bieganowo i inne. Zorganizowanie takich przedsiębiorstw rolnych pochłonięto niemało środków finansowych. Obok nich istnieją jeszcze dziesiątki gospodarstw, które borykają się ciągle z dużymi trudnościami. W niektórych takich gospodarstwach prawie wszystkie należałoby budować od nowa. Ale takie przedsięwzięcie daleko wykracza poza nasze aktualne możliwości. Natomiast „danie każdemu po trochu niewiele by zmieniło sytuację, jeśli wziąć pod uwagę 2,5-milionowy areał gruntów uprawianych przez PGR. Miliardowe nakłady rozproszoneby się w morzu potrzeb, nie przynosząc wyraźnych efektów.

W roku bieżącym na inwestycje w państwowych gospodarstwach rolnych wydatkuje się w kraju ponad 5 670 mln. zł. Jest to prawie o 32 procent więcej niż w roku 1963. Środki te pozwolą m.in. na wybudowanie około 17 000 izb mieszkalnych, 90 000 stanowisk dla bydła i trzody, na

zakup traktorów, maszyn rolniczych i wielu cennych urządzeń. Większość tych środków kierowana jest do tych gospodarstw, które zapewniają maksymalnie szybką ich rentowność.

Dzięki tym nakładom wydatnie będzie mogła wzrosnąć ogólna produkcja towarowa PGR, których udział w skupie wyniósł już w roku ub. 35 procent w dostawach zboża, 14 procent w żywcu wołowym i 19 procent w mleku. Sukcesy te nie zostałyby osiągnięte w przypadku równomiernego dzielenia funduszy metodą „każdemu równo” — jak to postuluje nasz Czytelnik.

Obecnie w całym naszym rolnictwie zaznaczył się zdrowy pęd do nowoczesności. Trzeba jednak rozwiązać dźwierz się kompleksy niższości wśród wielu załóg PGR, które nie mają szczęścia przekształcić się od razu w przedsiębiorstwa o najwyższym poziomie wyposażenia technicznego i organizacji pracy. Warto tu przypomnieć, że większość z nich zorganizowana została na gruntach zdegradowanych w wyniku wojny. Warto też pamiętać o tym, że coraz poważniejsze środki przeznaczane są na potrzeby również tych PGR-ów, które przeżywały obecnie trudności. Dość wspomnieć, że inwestycje w latach 1959—61 przysporzyły pegeerom budynków gospodarczych o łącznej kubaturze 8,7 mln. m³.

Na inwestycje produkcyjne w PGR w następnej pięcioletce zamierza się wydatkować około 37 miliardów zł. Aż czwarta część tej kwoty zo-

stanie przeznaczona na odnowienie zużytych środków trwałych. Mimo tak poważnych sum, nie będzie można jeszcze uzyskać znaczącego postępu w wyposażeniu wszystkich PGR. Po wykonaniu programu inwestycyjnego, planowanego na lata 1965—70, gospodarstwa państwowe będą na obecnym areale (2,5 mln. hektarów) dysponować wyposażeniem wystarczającym do prowadzenia produkcji na poziomie mniej więcej o 1/4 wyższym niż obecnie w gospodarce indywidualnej. Będzie to oznaczać, że w ciągu najbliższych lat zostaną wyrównane najbardziej istotne braki PGR-ów. Zostanie w zasadzie zakończona mechanizacja najbardziej pracochłonnnych robót. Na większą skalę rozwinięte będzie budownictwo w słabych a dużych obszarowo gospodarstwach (zwłaszcza na północy kraju). Wydatnie też poprawione zostaną warunki socjalno-bytowe robotników PGR.

Niemalby udział w finansowaniu tych kosztownych przedsięwzięć będą miały gospodarstwa i kombinaty rolne, na które wcześniej spłynął strumień złotych, a które już dziś wpłacają do skarbu państwa milionowe zyski. Jednocześnie torują one drogę przemianom jakie za 5—10 lat staną się udziałem wszystkich PGR-ów.

FELIKS BIŁOS

*) Mieczysław Jagielski — Inwestycje a perspektywy rozwoju rolnictwa. „Nowe Drogi” nr 6 (161) 1964 r.

Obok cenzurek — konkursy

Pokaż czegoś się nauczył

I wystawić paragon. Część II konkursu polegała na sprawdzeniu wiadomości teoretycznych z zakresu organizacji i techniki handlu oraz towaroznawstwa. I miejsce w konkursie zdobyła uczennica Czesława Skotowska z ZSH w Kaliszu, uzyskując 56 punktów na 70 możliwych, II miejsce W. Nowakowska z ZSH w Poznaniu — 55 punktów, III miejsce J. Różyk z ZSH w Gnieźnie — 52 punkty.

Dla uczniów klas piątych techników ekonomicznych, tuż przed maturą, zorganizowane są corocznie w Technikum Handlowym w Poznaniu konkursy, mające na celu sprawdzenie umiejętności stenografii i pisania na maszynie.

Konkurs stenografii polegał na zanotowaniu w ciągu 5 minut tekstu, dyktowanego w tempie narastającym od 80 do 120 zgłosek na minutę, a następnie na przepisaniu stenogramu. Z 22 uczestników tylko 2 zaprezentowało wysoki poziom, „bijąc” 120 zgłosek na minutę: Urszula Fengler z Technikum Ekonomicznego w Lesznie (I miejsce) i Halina Losa z Technikum Handlowego w Poznaniu (II miejsce). Część uczestników nie była jednak przygotowana do konkursu i prace ich ze względu na liczne błędy uległy dyskwalifikacji.

Konkurs pisania na maszynie obejmował 2 zadania. Pierwsze dotyczyło szybkości pisania, a drugie jakości tekstu. Wszyscy uczestnicy tego konkursu zademonstrowali poprawne pisanie metodą bezwzrokową, dziesięciopalcową.

Pierwsze miejsce wśród 21 uczestników zdobyła Krystyna Mądra uczennica Technikum Ekonomicznego w Poznaniu, uzyskując 188 uderzeń na minutę.

Konkurs z arytmetyki gospodarczej był imprezą dla uczniów klas drugich techników ekonomicznych i odbył się w Kaliszu. Uczestniczyło w nim 34 uczniów, rozwiązując 5 zadań z zakresu obliczania odsetek, procentów, przeliczeń walutowych i obliczeń statystycznych. Zadania musiały być wykonane szybkimi metodami liczenia. Na ogół wszyscy uczestnicy rozwiązyli zadania poprawnie; usterki dotyczyły jedynie sposobów liczenia. I miejsce w tym konkursie zdobyła J. Henkiel uczennica Technikum Ekonomicznego w Poznaniu, uzyskując 37,5 punktów na 42 możliwych; II miejsce H. Korzeń uczennica Technikum Handlowego w Poznaniu — 37 punktów, a III miejsce uczennica U. Stółce z Technikum Ekonomicznego w Poznaniu — 36,5 punktów.

W sumie wyniki przeprowadzonych konkursów trzeba uznać za zadowalające. Ogólny poziom uczestników był zdanem komisji konkursowych i obserwatorów wyższy niż w latach ubiegłych. Jednakże zaobserwowano znaczne różnice w stopniu opanowania tych czynności przez uczestników z poszczególnych szkół. Doświadczenia zdobyte w tegorocznych konkursach zostaną więc wykorzystane do dalszego podniesienia sprawności nauczania.

(fab)

Równy start dla wszystkich załóg

Możliwości zwiększenia funduszu zakładowego

JUŻ ZA ROK 1965

Rozważa się także możliwość zwiększenia funduszu o jedną trzecią za rok 1965. Dotyczyć to może jednak jedynie tych zakładów, które w swoich planach techniczno-ekonomicznych na rok 1965 ustaliły wyższe wskaźniki rentowności od dyrektywnych i które je osiągną. Nie trudno się domyślić, że celem jest tu również podniesienie rangi funduszu zakładowego jako zachęty do osiągania możliwie najlepszych efektów ekonomicznych przez maksymalne wykorzystanie wszystkich istniejących w zakładach produkcyjnych rezerw.

Zmiana systemu bodźców ekonomicznych, łącznie z wprowadzonymi w maju br. nowymi przepisami o premiowaniu pracowników umysłowych w przemyśle, wiąże się ściśle z usprawnieniem metod planowania i oceny pracy przedsię-

biorstw przemysłowych. Już w roku przyszłym większość z nich rozliczana będzie na zasadzie innych wskaźników niż dotychczas (produkcja globalna lub towarowa). Jak wykazały prowadzone od kilku lat eksperymenty, nowe mierniki oceny pracy przedsiębiorstw powinny przyczynić się nie tylko do wzrostu produkcji, ale i do dostosowania jej do wymagań odbiorców i osiągania przez załogi wyższych zarobków.

EKSPERYMENT CHYBA UDANY

Na prawach eksperymentu pracuje od 1963 roku jeden z wydziałów Huty im. Lenina. Wyniki produkcji oblicza się tu w jednostkach naturalnych, przy zastosowaniu współczynników przeliczeniowych dla różnych gatunków stali. Premie wypłaca się w zależności od przekroczenia tonażowej produkcji stali przeliczeniowej. W efekcie produkcja stali w stosunku do roku 1962

wzrosła w tym dziale o 70 000 ton, przy czym najszybciej wzrastała ilość stali najwyższych gatunków, jako najbardziej opłacalnych przy przeliczeniach. Liczba nietrafiionych wytopów, obliczona w tonach, zmniejszyła się z 8,4 procent w r. 1962 do 7,3 w roku 1963. Poważnie wzrosła też wydajność z jednego trzonu. A zarobki, ściśle powiązane z produkcją, również wzrastały.

Mierniki oceny w jednostkach naturalnych przeszły próbę eksperymentu także w kopalnictwie i cementowniach. Znajdują one zastosowanie w przedsiębiorstwach o niewielkim zakresie kooperacji, krótkim cyklu produkcyjnym i jednolitej produkcji. Główną ich zaletą jest prawidłowe relacjonowanie wzrostu wydajności pracy żywej oraz wzrostu fizycznych rozmiarów produkcji. Wprowadzenie tego miernika do zakładów o szerszym wachlarzu produkcji wymagałoby jednak opracowania metod przeliczania wszystkich produkowanych w danej fabryce wyrobów na asortyment podstawowy. Najistotniejszym momentem jest tu prawidłowe określenie proporcji pracochłonności poszczególnych wyrobów, oparte na przesłankach technicznych i kosztach jednostkowych. Eksperymenty w tym zakresie przeprowadza się obecnie

w dwudziestu zakładach przemysłu elektromaszynowego.

PRECYZYJNY MIERNIK — CENA PRZEROBU

Ze sfery eksperymentów wyjdzie natomiast już w roku 1965 miernik produkcji obliczany w cenach konfekcjonowania względnie cenach przerobu. Już w najbliższym czasie miernik ten będzie obowiązywał w przemyśle chemicznym, szklarskim, ceramicznym, wielu branżach przemysłu rolno-spożywczego (mięsny, cukrowniczy), meblarskim, papierniczym oraz odzieżowym i garbarsko-obuwniczym. Miernik ten polega na określeniu przeciętnej dla danej branży normy czasu potrzebnej na wyprodukowanie jednostki wyrobu oraz określenie jednolitej wartości przeprowadzanej tzw. normominy.

Jak wykazały doświadczenia, precyzja tego miernika, stosowanego w gałęziach produkcji o zbliżonych warunkach technicznych, pozwala na sprawliwy podział funduszu plac i w najwyższym stopniu uzależnia zarobki oraz premie od sumiennosci i kwalifikacji pracowników.

Z. K.

Prosimy o rozgłoszenie tego morderstwa po całym świecie... Pisali to ostatni Żydzi. Żyliśmy do dnia 24 grudnia 1944 roku — to apel do sumienia świata, zawarty w liście Żyda — robotnika, jednego z około 300 000 Żydów, którzy zginęli, zamęczeni przez hitlerowców, w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem powiatu koloskiego. Tenże apel o pamięć o zbrodniach hitlerizmu jest jednocześnie mottem książki Edwarda Serwańskiego.

W Chełmnie ginęli nie tylko Żydzi, także Polacy, jeńcy radzieccy, dzieci z Lidic (Czechosłowacja). Pierwsze masowe gazywanie Żydów odbyło się właśnie w Chełmnie nad Nerem. Było to 8 grudnia 1944 roku. Odtąd — z przerwami — hitlerowcy uprawiali swą zbrodniczą działalność aż do dnia wyzwolenia. Jeszcze w nocy z 17 na 18 stycznia 1945

Edward Serwański — „Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem 1941—1945”, przedmowa Mariana Olszewskiego, aneks, fotografie z archiwum Referatu Historii Partii KW PZPR w Poznaniu, okładka Marii Dolnej. Wydawnictwo Poznańskie, nakład 5000, str. 88, cna 8 zł.

r., tuż przed wycofaniem się przed nacierającymi wojskami radzieckimi, przystąpili do egzekucji 47 więźniów — robotników.

Większość spośród oprawców zbiegła, znajdując później schronienie w Niemczech zachodnich. Tylko 12 z 40 żyjących stanęło przed sądem bońskim (dopiero w latach 1962-63). Nawet sąd NRF musiał potwierdzić wobec świata fakt potwornej zbrodni. Ale jednocześnie w tychże Niemczech zachodnich spokojnie żyją inni zbrodniarze z tej samej paczki hitlerowskich oprawców: Wentzki — kierownik Przesiedleńców, b. wyższy dowódca SS Koppe — zwolniony z aresztu za kaucją, Wentzel — pobierający w NRF wysoką rentę. Są to tylko niektóre przykłady konkretnych b. hitlerowców odpowiedzialnych za konkretne zbrodnie ludobójstwa w okupowanej Wielkopolsce. Oni i wielu im podobnych dotychczas jeszcze nie stanęli przed sądami, a za rok zgodnie z zachodniomociekim ustawodawstwem zbrodnie ich ulegną przedawnieniu. Wtedy zapewne ujawni

nia się i ci liczni przestępcy, których NRF-owski wymiar sprawiedliwości, złożony także z b. hitlerowskich prawników, przez 20 lat nie potrafił odszukać.

Na tym tle widać znaczenie pracy Edwarda Serwańskiego o jednym z największych ośrodków ludobójstwa w Wielkopolsce, pracy już nie pionierskiej, ale opartej na najnowszych i nieznanych dotychczas materiałach. Książka należy do tych prac, z których wiele odegrało — jak pisał w przedmowie do niej Marian Olszewski — „poważną rolę polityczną bądź to przyczyniając się do zdemaskowania nie ukaranych zbrodniarzy hitlerowskich, bądź też wnosząc wiele cennych ustaleń do nauki prawa międzynarodowego”. Takich prac wciąż jeszcze mamy za mało. Ta książka się na półkach księgarskich w przededniu odsłonięcia w Chełmnie (27 września bież. roku) pomnika ku czci ofiar tego obozu zagłady, który będzie przypominał, że uczynić trzeba wszystko, żeby faszyzm i wojna nigdy już nie powróciły.

T. K.

ukazała dramat wielkiego Kopernika, którego odkrycie było przecież wówczas zruśnięciem wywaru utartym wierzeniem, było buntem przeciw epoce. Spektakl krakowski, choć trudny do odczytania, wypuścił te właśnie momenty szlaku Broszkiewicz. Wreszcie w ostatni poniedziałek gościł na ekranach Teatr Ludowy z Nowej Huty z „Rewizorem” M. Gogola w reżyserii i scenografii J. Szajny. Była to chyba najciekawsza, a równocześnie najbardziej szokująca wystawiona sztuka z dotychczas oglądanych podczas I Telewizyjnego Festiwalu „Rewizora” wielu z nas oglądało już nieraz. Ale to przedstawienie było zupełnie inaczej wyreżyserowane i inscenizowane. Jest dowodem twórczych poszukiwań i eksperymentów Teatru w Nowej Hucie. Siary, klasyczny, mający od dawna swe miejsce w repertuarze światowym Gogol został tym razem pokazany w sposób bardzo odbiegający od dotychczasowych szablonów. Jednym mogło to się podobać, innym nie. Sztuka nie przy tym nie straciła ze swej czytelności; przeciwnie — spektakl przejawiał ponury komizm i koszmarna groteskowość stosunków panujących wśród urzędniczych kół Rosji pierwszej połowy XIX wieku, które tak prosto i genialnie ukazał autor.

Początek roku szkolnego skwitowała TV obszernym, lecz niewiele nowego wnoszącym programem pt. „Przed pierwszym dzwonkiem”. Bardzo dobrze natomiast wypadły piątkowe „Telekorespondencje”, program zrobiony na podstawie listów widzów skarżących się na różne niedociągnięcia i braki w handlu, służbie zdrowia itp. Ciekawa to i pożyteczna inicjatywa, godna konferyowania i udoskonalania. Wyroźniliśmy jeszcze program o Arnoldzie Zweigu z cyklu „Portrety”, dobre sprawozdanie z zawodów hipicznych w Budapeszcie i kalowicki magazyn Postępu Technicznego.

Wymienimy wreszcie (ale jako curiosum) niedzielną fabularną produkcję USA pt. „Gdzie szuka szczęścia”. Film co prawda nakręcono przed 33 laty i może wówczas miał powodzenie. Ale wyświetlenie w 1964 roku takiej chały, to co najmniej nieporozumienie.

MARIAN FLEISIEROWICZ

Nowa geografia muzyczna Polski

W okresie ostatniego 20-lecia zmieniła się radykalnie mapa muzyczna Polski. Przed wojną posiadaliśmy 3 sceny operowe — w Warszawie, Poznaniu i Lwowie oraz jedną — warszawską orkiestrę filharmoniczną. Dziś mamy 9 scen operowych, z czego 7 powstało po wojnie. Są to opery w Łodzi, Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Bydgoszczy oraz Warszawska Opera Objazdowa. W każdym mieście wojewódzkim znajduje się filharmonia lub orkiestra symfoniczna (w sumie 19), nie licząc ostatnio tworzonych zespołów kameralnych, a także cieszących się od dawna wielką popularnością, operetek i zespołów pieśni i tańca.

A oto pełna lista wszystkich placówek filharmonicznych w Polsce: Filharmonia Narodowa (Warszawa), Państwowa Filharmonia w Łodzi, Państwowa Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, Państwowa Filharmonia w Lublinie, Państwowa Filharmonia w Poznaniu, Państwowa Filharmonia Śląska w Katowicach, Państwowa Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, Państwowa Filharmonia we Wrocławiu, Państwowa Filharmonia Pomorska im. Ignacego Paderewskiego w Bydgoszczy oraz Państwowa Filharmonia i Opera Bałtycka w Gdańsku. Siedzibami państwowych orkiestr symfonicznych są: Kielce, Częstochowa, Olsztyn, Opole, Rzeszów, Białystok, Koszalin, Zielona Góra oraz Poznań, gdzie istnieje jedyna w kraju symfoniczna orkiestra objazdowa.

Obecnie, w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, ży-

cie muzyczne w Polsce nie koncentruje się jedynie wokół wielkich ośrodków. Właśnie dzięki istnieniu filharmonii i orkiestr symfonicznych, miasta dotąd upośledzone pod względem rozwoju kulturalnego — Lublin, Rzeszów, Białystok i in. gościły nie tylko naszych czołowych solistów, lecz także zagranicznych wirtuozów tej klasy, co Witold Małcużyński, Bella Dawidowicz, Sidney Harth, Bernard Ringeissen.

Nasze życie muzyczne znacznie ożywia i wzbogaca nieznane dotąd zjawisko — koncerty w zakładach pracy, małych miasteczkach, a nawet wsiach. Akcja popularyzatorska to dziś jeden z najpoważniejszych odcinków działalności placówek muzycznych — od Filharmonii Narodowej po niewielkie orkiestry symfoniczne w Opolu czy Koszalinie. Krzewienie kultury muzycznej przejawia się w różnych formach.

Należą do nich m. in. patronaty obejmowane przez Filharmonię Narodową nad Płockiem, Elblągiem i Radomiem. Filharmonia Krakowska sprawuje stałą pieczę nad Nową Hutą, Oświęcimiem i innymi wielkimi zakładami przemysłowymi swego województwa. Lubelscy filharmonicy opiekują się Fabryką Samochodów Ciężarowych w tym mieście. W wielu miastach Wielkopolski zasłużone agnacje zdobyły

„Koncerty poznańskie”. Do 100 wielkości województwa katowickiego dociera częstochowska orkiestra symfoniczna, a w działalności orkiestr kieleckiej, rzeszowskiej, białostockiej czy koszańskiej ponad połowę stanowią koncerty w terenie.

Nowością na naszym gruncie są też, spełniające ogromnie ważne zadanie, szkolne audycje muzyczne. Fakt, że w ub. r. prawie 3,5 mln uczniów wysłuchało prawie 9 000 audycji świadczy najlepiej o pożytku tej akcji.

Polska muzyka zaczyna opierać się na nowym etapie, do czego w niemałym stopniu przyczyniły się organizowane u nas po wojnie imprezy o charakterze światowym. Przed wojną jedyną odbywającą się w Polsce impreza międzynarodowa były konkursy Chopinowskie. Obecnie, od kilku lat jesteśmy gospodarzami międzynarodowego festiwalu „Warszawska Jesień”, a międzynarodowe konkursy im. Henryka Wieniawskiego ścigają do Poznania uczestników z wielu krajów świata. W okresie międzywojennym tylko raz orkiestra Polskiego Radia, jako jedyny zespół, reprezentowała polską muzykę w świecie. W minionym 20-leciu wyjechało za granicę ponad 50 różnych rodzajów zespołów muzycznych oraz blisko 400 solistów. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych — początkowo na stanowiska pomocników operatorów sprzętu, a następnie po odbyciu przeszkolenia na samodzielnych operatorów —

przyjmie natychmiast do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych —

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W POZNANIU, ul. Świętosławska nr 12 — Dział Zatrudnienia i Płac — pokój 27. K5441

— **ELEKTRYKÓW**
— **MURARZY**

przyjmie natychmiast do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych. **POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9”** W POZNANIU, ul. Świętosławska 12. Dział Zatrudnienia i Płac pokój nr 27. K5432

ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do robót ziemnych —

przyjmie natychmiast do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych —

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W POZNANIU, ul. Świętosławska nr 12 — Dział Zatrudnienia i Płac — pokój 27. K5435

— **OPERATORÓW SPRZĘTU LEKKIEGO, — OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO** (koparki i spycharki z uprawnieniami) —

przyjmie natychmiast do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych —

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W POZNANIU, ul. Świętosławska nr 12 — Dział Zatrudnienia i Płac — pokój 27. K5438

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5 W POZNANIU przyjmą do pracy:

— **INŻ. MECHANIKA** pomiarowa narzędzi mierniczych do prowadzenia Izby Pomiarów, — **BLACHARZY, KAROSERYJNYCH, ŚLUSARZY — SPAWACZY, MURARZY** lub **PRZYUCZONYCH MURARZY, KIEROWCÓW SAMOCHODOWEGO I STRAŻNIKÓW** Straży Przemysłowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia, Poznań, ul. Wawrzyniaka 43. K5625

Praca

Poszukuje zaraz wychowawczyń do 5-letniego dziecka; warunki dobre. Zgłoszenia tel. 544-78 od godz. 9 do 15. 31334g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Walki Młodych 2 m. 11 tel. 535-03 po godz. 14. 31225g

Pomoc domowa potrzebna. ul. 23 Lutego 11 m. 9. 31212

Warsztat ślusarsko-mechaniczny przyjmie uczniów. Poznań, Klasztorna nr 18. 31094g

Pomoc domowa potrzebna do 2 panów — może być z prowincji. Poznań, Daleka 18 m. 2. 31078g

Uczeń powyżej lat 16 potrzebny. Warsztat blach-samoch. — Ryszard Feliks, ul. Strzelecka 37. 31106g

Przyjme fotografa najchętniej pania oraz uczennicę (ukończoną 15 lat). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31110g.

Pomoc domowa docho-dząca od rana natych-miast potrzebna. Poznań, Kraszewskiego 17 m. 13. 31112g

Uczeń potrzebny. Poznań, Garbary 28 — stolarnia. 31118g

Przyjme samodzielną gospo-dę znającą dobrze gotowanie. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Zielona 1 m. 3. 31119g

Potrzebna pomoc domo-wa zaraz. Poznań, Stary Rynek 49 m. 5. 31272g

Przyjme ucznia w zawo-dzie ślusarsko-mecha-nicznym. Warsztat — Poznań, Obrowa 4. 31128g

Pomoc domowa potrze-bna (dobre gotowanie, do-chodząca lub z mieszka-niem). Referencje wymagane. Zgłoszenia: Zaczęcie 19 m. 1, po godz. 15. 31140g

Starsza pani zajmie się dzieckiem pracującym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31146g.

Uczeń do warsztatu zło-tniczego potrzebny. Poznań, Pułaskiego nr 11. 31148g

Uczeń w zawodzie pie-karskim potrzebny. Pusz-czykowo, Poznańska 33, tel. 175. 31153g

Uczennica w zawodzie bie-lizniarskim potrzebna. Wąskowa, Stary Rynek 32 m. 2. 31195g

Robotników, uczniów po-wyż lat 16 przyjmie za-raz. Przedsiębiorstwo bu-dowlane tel. 702-71. 39200g

Potrzebny czeładnik i uczeń stolarski. Poznań, ul. Szelągowska 58. 31203g

Ucznia lat 16 przyjmie. In-troligatornia, Leon Zakor-nay, Wiry 6/Poznań, Łę-czycka 28. 31221g

Praca

Sumiennego ucznia przy-jmie złotnik Wisniewski. Poznań, Mostowa 14a. 31222g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 29708g

Języki obce wyklada profesor Maria Romington, Św. Józefa 5 m. 5. 30095g

Uczeń matematyki (godzi-na 15 złotych) Strzelecka 30 m. 10, tel. 512-31 wewn. 316. 31163g

Grać na akordeonie uczy pedagog specjalista. Poznań, Kłowieckiego 19 m. 15 — Łazarz. 30901g

Kursy księgowości: pod-stawowej (z maszynopi-saniem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — sta-cjonarne i zaoczne (ko-respondencyjne) — orga-nizuje Oddział Poznań-ski Stowarzyszenia Księ-gowych. Informacje: Po-znań, ulica Marchlewskie-go 146/150 (Wyższa Szk.-la Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13-17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrt-ka pocztowa 1111. K5542

Kupno

Polichlorek winylu chłono-ny (superchlor) ku-pie. Tel. 440-11. 30885g

Kminek, kolender, koper włoski, mak biały, papier pakowy — kupię. Strze-lecki, Kostrzyn Wielko-polski. 31124g

Kupię barak drewniany na warsztat. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldz-ka 19 dla 31164g

Akordeon nowy lub uży-wany kupię. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldz-ka 19 dla 31187g

Sprzedaż

Biurka szkolne nowocze-sne, sprzedam. Poznań, Kwiatowa 7. Stolarnia. 31370g

Siatki parkanowe — pod-tynkowe rynnę dachowe, rury piecowe, beczki, po-lecam. Dzierżyńskiego 268. 29302g

Sprzedam okazjynie wy-szczelnienie komplet gabi-netowy, dwa fotole otoma-na, lampa kolumnowa, stół rozsuwany, prawie nie używane. Informacje tel. 16-30 lub Ratajszaka 42 m. 3, godz. 13-19. 16120p

Akordeon „Weltmeister” nowy sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 2 m. 2. 31257g

Sprzedam pianino, płytę metalową marki „Selle”, garderobe 3-drzwiowa, o-rzech. Zgłoszenia: Po-znań, Zielona 1 m. 3. 31206g

— i konne — dwa i trzy skibowe, siewnik jedno-konny do nawozów, pra-wie nowe, deski debowe i topolowe — korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Po-biedzka, tel. 2. 31024g

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W POZNANIU, ul. Starołęka 57 zatrudnią zaraz

KSIĘGOWEGO - REWIDENTA zakładowego z wykształceniem wyższym lub średnim, z dłuższą praktyką — uposażenie do 2.400 zł. **EKONOMISTÓW** z wykształceniem średnim do Komórki Zbytu przy Chłodni Składowej — uposażenie od 1.500 do 1.800 zł.

Poza tym wg tabeli zaszerzowań pracowników fizycznych i to:

MECHANIKA CHŁODNICTWA; MECHANIKA-KONSERWATORA MASZYN, MURARZA I ROBOTNIKÓW murarskich.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Kadr Zakładów w Poznaniu, ul. Starołęka 57 (przy dworcu Poznań - Starołęka). K5407

— **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** siłoprądowców na stanowiska konstruktorów;

— **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW** względnie **TECHNIKÓW** na stanowiska technologów i konstruktorów oprzyrządowania, organi-zacji produkcji oraz

— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** na wstep-ny staż pracy,

zatrudnia **WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TE-LETECHNICZNE „TELETRA”**, POZNAŃ, ulica Głogowska 19.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K5223

KIEROWNIKA ZAKŁADU USŁUGOWEGO — napraw mechatyzowanego sprzętu gospodar-stwa domowego w Pile — z wykształceniem średnim technicznym, wzgl. ogólnokształcącym oraz praktyką, zatrudni zaraz

WOJ. PRZEDS. „ARGED” W POZNANIU, ul. 27 Grudnia 6, tel. 525-11.

Warunki plac do omówienia. K5528

INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA BUDOWLA-NEGO** do pracy przyjmie zaraz **SPÓŁ-DZIELNIA USŁUGOWO - WYTWORCZA W STĘSZEWIE**, ul. Bukowska 8.

Wynagrodzenie w zależności od praktyki do 2800 zł plus premia i dodatek za uprawnienia. 31344g

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUGOWO - PRO-DUKCYJNY ZW. OCHOTNICZYCH STRAŻY POZARNYCH W POZNANIU, ul. Kantaka 4 — zatrudni

TECHNIKA - MECHANIKA ze znajomo-ścią instalacji wodno - kanalizacyjnej. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — pokój nr 2. K5572

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam jadalnie debo-wa, prostą, prawie nową za 8.000 tys. zł. Gniezno — tel. 11-89. 31035g

Sprzedam garaż blaszany, samochodowy. Warsztat ślusarski — Poznań, Grun-waldzka 24. 31045g

Sprzedam gitarę elek-tryczną z wzmacniaczem. Ryszard Szymański, Po-znań, Czesława 19 m. 6. 31099g

Nutrie sprzedam (pokry-ty, do krycia i samczyki). Adam Sobek, Poznań, ul. Prośnicka 5 przy ul. Jun-i-kowskiej. 31102g

Sprzedam krowę, platfor-mę na 16-kach i siecz-karkę. Poznań, ul. Ru-bież 31. 31122g

Pianino tania sprzedam. Poznań, Zgoda 14 m. 14. 31144g

Piec stalopalny tania sprzedam. Grottera 16 m. 7. 31156g

Przyczepy rolnicze do ciągników 3,5 tony w ilo-ści 7 szt. — sprzeda POM Pleszew, ul. Fabryczna 5, tel. 192. 31150g

Sprzedam piec piekarski rurkowy, wszelkie ma-szynny piekarskie. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31158g.

Sprzedam młode norki i lisy niebieskie, ewentual-nie również licencjonowa-ne stado zarodowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 31170g

Sprzedam samochód „Sko-da 1101” po remoncie ka-pitałnym. Dopiewo pow. Poznań, ul. Poznańska 1. 31177g

Sprzedam wysokogatunko-wo importowany, odbior-ny radiowy „Dominan-te”. Alkiewicz Poznań, Chwiałkowskiego 25 m. 3 po godz. 16. 31176g

Japońskie radio sześciar-nistorowe nowe sprzedam. Tel. 641-21 godz. 16-21. 31190g

Sprzedam platformę na 20, 5-tonową, stan bardzo do-bry, Poznań, Kosinińskiego 20. 31210g

Grzejniki stalowe grubo-scienne, wszystkie wy-miary poleca wytwórnia Murowana Goślina, ul. Mostowa 3, tel. 46. 31232g

Samochody

Skoda „Octavia” po 34.000 km korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Mostowa 25 w godzinach od 9-10 i 16-18. 31083g

Sprzedam samochód oso-bowy, stan dobry. Po-znań, Różana 9 m. 10. 31300g

Samochód osobowy „War-szawa” sprzedam. Poznań, Bosa 10 m. 2, godz. 16-13. 31114g

Bagażówkę „Framo” na chodzie sprzedam. Zawa-dy 26 przy przystanku. 31080g

Sprzedam tania samochód osobowy „Hanomag”, ul. Zależę 6 (Łazarz). 31244g

Samochód ciężarowy 14-tony tania sprzedam. Po-znań, Dąbrowskiego 34 m. 7. 31192g

Sprzedam motocykl marki „Junak” 350 ccm w do-brym stanie. Poznań, ul. Golezowska 54 — Debiec. 31169g

Sprzedam ciągnik „Deutz” 22 KM, po kapitalnym re-moncie. Bałoj Radzewice, koło Kórniku. 31213g

Do skutera Lambretta 134 Ld części, ogumienie sprzedam, Hałuszczak Po-znań, Chwiałkowskiego 25 m. 3 po godz. 16. 31177g

MZ ES 250/1 po 4.500 km za 18.000 zł sprzedam. Tel. 423-70. 31195g

LoKale

Bezdzietne małżeństwo szuka jedno — dwupoko-jowego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 31391g.

Paniakena pracująca po-szukuje pokoju samo-dzielnego zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 31005m.

Nauczyciel poszukuje po-koju przy kulturalnej ro-dzinie. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31018m.

Dwie panienki uczące się i pracujące poszukują po-koju. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31028m.

Przyjme uczennicę na pokój. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31101g.

Bydgoszcz! 2-pokojowe mieszkanie, wygodny, i ptr. — zamienię na miesi-kanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 31111g.

Przyjme panów na pokój. Poznań - Górczyn, ul. Ba-wicka 101. 31184g

Przyjme na wspólny po-kój panienkę studiującą I roku, wzgl. uczącą się w zawodzie, wyłącznie siostrze. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31159g.

Przyjme na pokój panie uczące się lub pracujące Poznań, Junikowska 37. 31192g

Komfortowe samodzielne mieszkanie 3 pokojowe c. o., nowe budownictwo IV p. (winda) zamienię na 3 pokoje w starym budow-nictwie. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31

4-letnie Studium Języków Obcych T.W.P.

Poznań, ul. Łukaszczyka nr 9/13
(róg Calliera)

Eksperymentalny ośrodek czynnego,
intensywnego nauczania języków:

rosyjskiego,
angielskiego,
francuskiego,
hiszpańskiego,
niemieckiego,
rumuńskiego,
szwedzkiego,
węgierskiego,
włoskiego.

♦ Dla zaawansowanych — grupy konwersacyjne i tłumaczy. ♦ Wykładowcami są pracownicy nauki, językoznawcy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. ♦ Zakład wyposażony w najnowocześniejsze pomoce naukowe, biblioteka, czytelnia.

Dla młodzieży studiującej znaczne ulgi w opłacie. Opłaty za naukę — zniżone.

Sekretariat Studium przyjmuje zapisy codziennie, z wyjątkiem sobót w godzinach od 17 — 19.

Początek roku akademickiego 1964/65
17 września br.

K5601

TOWARZYSTWO

KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

organizuje:

KURSY - młodzieżowe

dla absolwentów szkół podstawowych

KURSY -

kosmetyki i masażu leczniczego.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat kursów ul. Lampego 7 — tel. 14-45.

K5475

Studium Języków Obcych Z. N. P.

przyjmować będzie od 1 września 1964 r.

ZAPISY NA JĘZYKI:

ROSYJSKI, ANGIELSKI,

NIEMIECKI, FRANCUSKI

I HISPZAŃSKI.

Zapisy przyjmować będzie sekretariat Szkoły Podst. nr. 42 przy ul. Różanej nr. 1/3 w Poznaniu codziennie prócz soboty w godz. od 16—18.

K5538

SPOŁDZIELNIA PRACY „STOLARZ” W OSTRZESZOWIE

ul. Armii Czerwonej 52, tel. 304

zawiaćdamia,

że uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków z dnia 23. V. 1964 r. zmieniona została dotychczasowa nazwa Spółdzielni, która brzmi obecnie:

POWIATOWA SPOŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

w Ostrzeszowie, ul. A. Czerwonej 52, tel. 304

Podając powyższe do wiadomości donosimy, że Spółdzielnia obok działalności produkcyjnej

świadczy usługi

w zakresie:

1. Wszelkich napraw wchodzących w zakres prac stolarskich (stolarstwo meblowe i budowlane) oraz struganie desek.
Zakład Nr 1 przy ul. Armii Czerwonej 52 w Ostrzeszowie.

2. Instalacji elektrycznych oraz elektromechaniki (naprawa pralek elektrycznych, odkurzaczy, żelazek elektr. itp.).
Zakład Nr 2 przy ul. Powstańców Wlkp. 2 w Ostrzeszowie.

3. Malarstwa budowlanego (malowanie wnętrz).
Zakład Nr 3 przy ul. Powstańców Wlkp. 2 w Ostrzeszowie.

K5448

Dnia 1 września 1964 r. zmarł po pracowitym życiu mój drogi mąż, najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 85, sp.

Jan Dybizbański

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 bm. o godz. 17 z domu żałoby.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

Buk, Boh. Bukowskich 10. 31318g

Dnia 31 sierpnia 1964 r. zmarł sp.

Otton Duda

starszy referendarz kp. Zarządu Zaopatrzenia

Materiałowo-Technicznego

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się 3 września 1964 r. o godz. 15.45 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA ZZK DOKP POZNAŃ

K5638

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

skupuje

sklep „VERITAS”

POZNAŃ, ul. Kantaka 10.

K5282

Panu Prof. Mollowi oraz Dr. Dr. Lorkiewiczowi, Jedlińskiej-Lopatkowej, Łukomskiej jak również służbowemu Personelowi Pielęgniarskiemu za ogrom usiłowań przy ratowaniu życia

SYNKA WOJTUSIA

ta drogą składamy

NAJGLEBSZE PODZIĘKOWANIA

stroskani rodzice

CIELECCY - Gdańsk

31107g



POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM
ROLNICZYM w Poznaniu
zawiaćdamia

wszystkich swych klientów, że w okresie
od dnia 10. 9. do 3. 10. 1964 r. przeprowadza

inwenturę towarów

w Oddziałach w KONINIE, ulica Poznańska 70

i w WĄGROWCU, ulica Rogozińska 1.

Naszych odbiorców z w/w terenów prosimy o
zaopatrywanie się w naszych placówkach:

POZNAŃ, ul. Katowicka 1 tel. 710-18

LESZNO, ul. Narutowicza 5b tel. 21-97

OSTRÓW Wlkp., ul. Polna 1b tel. 684.

K5607

PRZEDSIĘBIORSTWO CZĘŚCI ZAMIENNYCH
MASZYN BUDOWNICTWA
I PRZEM. MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Warszawa, ul. Męcińska 17.

zawiaćdamia

że w czasie od 15 do 31 października 1964 roku
będą dokonywane

SPISY INWENTARYZACYJNE

W związku z tym magazyny w Oddziałach:
w Warszawie, Gliwicach i Kostrzynie

NIE BĘDĄ CZYNNE.

Prosimy PT Odbiorców o wcześniejsze zaopatry-
wanie się w części zamienne.

K5611

Nieruchomości

Puszczykowo — ogród o-
wocowy 3200 m², częściowo
zabudowany — sprzedam.
Fietz, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 3. 30781g

Kupię część wille — do-
mek mieszkaniowy 2 1/2 — 3
pokojowy lub mieszkanie
wyłącznie. Do ewent.
zamiany posiadam małe
mieszkanie wyłącznie —
Grunwald. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 31107g

Parcelę z rozpoczętą bu-
dową domu jednorodzinnego
sprzedam. Poznań,
Faderewskiego 1 m. 4. 31103g

Domek 1-rodzinny z ogro-
dem w Luboniu — ogro-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
31105g

Sprzedam dom 4-izbowy
wraz z chlewem i ogro-
dem wolny, Koszarok Ob-
laczkowo koło Wrześni. 31133g

Sprzedam w Szubinie 5
ha ziemi i stodołę. Marta
Karpiska, Szubin 1 Maia 31. 31160g

Sprzedam ogrodnictwo w
Poznaniu. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 31143g

Z powodu choroby wy-
dzierżawie gospodarstwo
45 ha z marmy inwen-
tarem od 1. 10. br. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 31123g

Sprzedam wille z ogro-
dem, całą lub połowę,
dzielnica Sołacz lub za-
mienię na gospodarstwo
rolne, po kupnie pokój z
kuchnią wolną z możli-
wością wykończenia dal-
szego pokoju. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 31129g

Zgubione

Zgubione legitymacje stu-
dencka UAM na nazwisko
Gabriela Ratajska. 31135g

Dnia 31 sierpnia 1964 r. rozstała się z tym
światem moja droga żona, nasza siostra, brato-
wa, szwagierka i ciocia, w 49 roku życia, sp.,

Joanna Zielińska

z d. LEMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 wrze-
śnia 1964 r. z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy
ul. Bluszczowej.

Pogrzebi w smutku

MAŻ I RODZINA

31417g

Dnia 1 września 1964 r. po długich cierpieniach,
opatrzone Sakramentami św., zakończyła swój
pracowity żywot, moja najdroższa matka, uko-
chana siostra, teściowa, ciocia, babka i prabab-
ka, przeżywszy lat 83, sp.,

Pelagia Dekowska

z d. DERESIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 bm. o godz.
16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

SYN Z RODZINA

31338g



Każdy ma szansę wygrania
PÓŁ MILIONA, SAMOCHODU

lub dodatkowej premii w „KOZIOŁKACH”!

K5630

Może teraz kolej na Two'e szczęście

Wybierz sobie los

Krajowej Loterii Pieniężnej

Główne wygrane:

500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł

K5307

Czy wziąłeś udział

w KONKURSIE

na wzory i projekty artykułów pamiątkowych
oraz zabawek nadających się do wykonania
przez chałupników?

Przewidziane są nagrody pieniężne. Uczestnicy
konkursu mają pierwszeństwo w zatrudnieniu
ich przez Spółdzielnię w charakterze chałupni-
ków lub instruktorów produkcji chałupniczej.
Regulamin konkursu można odebrać w Biurze
Informacji i Reklamy przy ul. Lampego 9, tel.
25-86 oraz w siedzibie Zarządu Spółdzielni Pracy
„REKLAMODRUK” w Poznaniu, St. Rynek 71/72
tel. 97-50, w godz. od 7—15. Na życzenie regula-
min wysyłamy pocztą.

K5597

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „DOM
KSIĄŻKI” POZNAŃ, ul. Marchlewskiego
108/112 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY na sprzedaż SAMOCHODU MARKI WAR-
SZAWA-20 (furgon). — Cena wywoławcza
przetargu zł 42.000.

Przetarg odbędzie się dnia 14 września 1964
roku o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Szyper-
skiej 8a (barak), gdzie też można oglądać sa-
mochód codziennie prócz dni świątecznych w
godzinach od 10 do 15.

K5620

WYTWÓRNA WYROBÓW TYTONIOWYCH
W POZNANIU, ul. Wojskowa nr 5 — ogłasza
PRZETARG na wykonanie następujących
prac:

WYKONANIE POBÓT ELEKTRYCZNYCH
związanych z klimatyzacją sal produkcyj-
nych w bud. „F”, „S” i „JJ”.

Ze szczegółowym zakresem prac, ślepyimi
kosztorysami, reflektancji sektora państwowo-
go, spółdzielczego i prywatnego mogą się za-
poznać w Dziale Technicznym Wytwórni.

Termin wykonania powyższych prac do dnia
30. X. 1964 r.

Prace należy wykonać z materiału wyko-
nawcy.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopet-
tach z podaniem dokładnych danych, należy
składać w terminie 8 dni od daty ukazania się
ogłoszenia, do zabezpieczonej skrzynki znaj-
dującej się w kancelarii Wytwórni — pokój 12.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 10 dnia
po ukazaniu się ogłoszeń, o godz. 9 z gabi-
netu Głównego Inżyniera — pokój nr 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5600

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 8.50
Wierzenia religijne „Czarnej Afryki”; aud. dr.
Sz. Chodak pt. „Islam w Czarnej Afryce”; 9 Mu-
zyka; 9.20 Konec, rozrywka, w wyk. Ork. Łódzkiej
Rozgł. PR pod dyr. Z. Gzeli; 10 „Doktor Zabiniński
przed mikrofonem”; 10.10 Public. młodziarzy; 10.20
Mozaika melodii; 11 „Mistrz zimowych pejzaży” —
opow. Wł. Lidin; 11.20 Konec, rozrywka, w wyk.
Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 12.15 Wok-
alicy kwadras; 12.45 „Na swą kawał nutę” w wyk.
Zespołu Ludowego PR; 13.20 Konec, solistów pol-
skich; 14 Prose mówić — słuchamy — Andrzej
Bogusławski; 14.20 Rudolf Friml; wiadanka z opt.
„Robaczki świętojańskie”; 14.30 „Co się wam w tej
audycji najbardziej podoba?”; 15.10 Pr. Senki Bog.
Klimeczka; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Fr. Schubert:
III sonata na skrzypce i fortepian g-moll, op. 137
(D. 495); 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofo-
nem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 W kra-
ju”; 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba” ode. pow.
W. Macha; 17.50 Felieton ekonomiczny; 19 St. Mo-
nuszko: Uwertura koncertowa „Bajka”; 19.15 „Ze
wsi i o wsi”; 19.40 „Węgierskie mel. ludowe”; 20.26
Sport; 20.35 „Przebudzenie” słuch. wg III tomu
pow. „Siawa i Chwała” J. Iwaszkiewicza; 21.35 Mu-
zyk. tan.; 22.15 „Pan Tadeusz” fragm. poematu A. Mic-
kiewicza; 22.35 Z ostatnich nagrań W. Giesekinga;
22.55 „Melodie na dobranoc”.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.55 Muzyka; 8.15 Międzynarodowy
Uniwersytet Radiowy, aud. III „Satelity geofizycz-
ne, problemy czasu i przestrzeni”. Autor: Rex
Keating (UNESCO); 8.35 „Świat w zwierciadle nau-
ki”; 8.45 Muzyka; 9 Konec, dnia; 9.50 Public. mi-
ędzynarodowa; 10 „Klub 60”; 11 Z twórczości daw-
nych mistrzów; 11.40 Ekonom. problem tygodnia;
12.15 Polska muz. ludowa; 12.45 Mel. rozrywkowe;
13 Konec, radzieckiej muz. operetkowej; 13.25 „An-
tykwariat z kurantem” — „Dynastia Drzewieckich”
— gawęda; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. z opt.
„Południowy Pacyfik”; 15.10 „Z dziejów muzyki
chóralnej”; 15.30 Dla dzieci aud. „Śpiewamy i ba-
wimy się na wakacjach”; 16.25 Wieża Pabel; 16.55
Wielkopolska dla eksportu; 17.12 Aud. Kazimierza
Łącznego; 17.25 Poznańska Pietnastka Radiowa;
18.50 „Janek Krasicki”; 19.05 Muzyk. i aktualn.; 19.48
Jakub Offenbach: „Opowieści Hoffmanna” — ope-
ra w 3 aktach z prologiem i epilogiem; 21.27 Sport;
21.40 D. c. opery; 23.43 Muzyka taneczna.

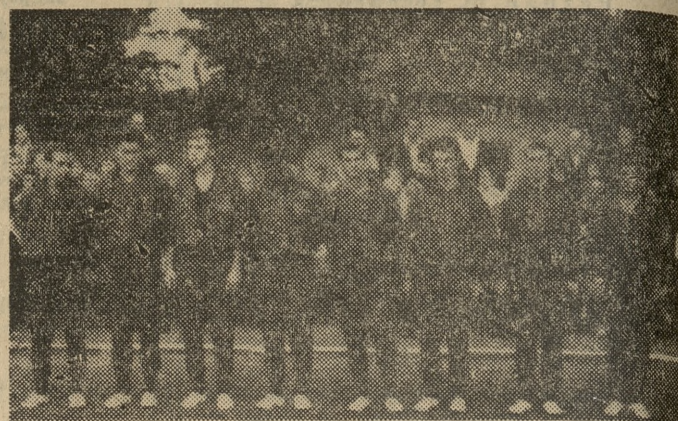
WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.05 Program dnia; 17.10 „Zosia
Samosia”; 17.30 Film serijny „Gra Gwy Lombard-
o”; 18 Program muzyczny — poetycki „Twarze”;
18.25 „Chwila wspomnień” — rok 1950; 18.55 Pro-
gram dla młodych widzów „Katowicka ballada”;
19.25 Telerozmaitości; 19.30 Dobranoc i dziennik;
20.30 Film z serii „Święty” — „Perły pokoju”; 21.20
Film krótkometrażowy; 21.30 Nażarow robotniczy —
„Czwarta zmiana”; 22 PKF; 22.10 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy redakcyjne. Redakcja ogłasza ogłoszenia w godzinach: 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejsc 658-39; redakcja nocna 436-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-39 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja udzielana placówkami „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne „Grafika”.



KLUB MPiK — Wystawa: Zarty
rysunkowe Henryka Derwicha pt.:
„Wakacje” — godz. 10—21.